

## Aleg. 210

# Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie subwencyonowania zakładu chowu ryb w Oparach.

### Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 28. grudnia 1898 r. przydzielił Wysoki Sejm Komisji gospodarstwa krajowego przedłożenie Wydziału krajowego o subwencyonowaniu zakładu chowu ryb, który za inicjatywą i staraniem c. k. Towarzystwa gospodarczego we Lwowie powstać ma na gruntach wydzierżawionych od zarządu dóbr fundacyi ś. p. Stanisława hr. Skarbka a należących do państwa Opary, w powiecie Drohobyckim.

Sprawa założenia w kraju zakładu, który by produkował narybek szlachetnych gatunków ryb, potrzebny do racjonalnego zagospodarowania wód kraju, nie jest nową.

Już w roku 1890 wniósł do Wysokiego Sejmu Stryjski oddział krajowego Towarzystwa rybackiego petycję o założenie krajowego zakładu chowu narybku, a Wydział krajowy, któremu w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 29. listopada 1890 r. przydzielono tę petycję do załatwienia, postanowił w myśl wniosku stałej Komisji rolniczej odłożyć decyzję w tej sprawie aż do wprowadzenia w życie ustawy rybackiej.

W roku 1892 po raz wtóry podniosło tę sprawę Towarzystwo rybackie w Krakowie. W prośbie swej, wniesonej do Wydziału krajowego podnosi Towarzystwo potrzebę „stworzenia źródła z któregoby pociągać było można narybek tych gatunków ryb, które stanowią podstawę gospodarstwa rybnego rzeczno“, jako też potrzebę „umożliwienia właścicielom stawów dostania po niskiej cenie potrzebnego do zarybienia stawów narybku“.

Zarazem proponowało Towarzystwo rybackie, by zakład taki — jako instytucję krajową — założyć w Czarnej koło Tarnowa.

Po długich pertraktacjach, po wszechstronnym rozpatrzeniu sprawy, i po zasięgnięciu opinii stałej Komisji rolniczej, postanowił Wydział krajowy (uchwałą z dnia 24. lipca 1894 LW. 26.167) nie przychylić się do prośby Towarzystwa rybackiego, a zarazem zawiadomić to Towarzystwo, że Wydział krajowy mógłby się zdecydować na przedłożenie Wysokiemu Sejmowi wniosku na subwencyonowanie prywatnego zakładu chowu ryb, gdyby taki miał powstać, wniosku zaś na utrzymanie li tylko kosztem kraju krajowego zakładu chowu ryb poprzeć nie może.

Zwołana przez Wydział krajowy na dzień 8. listopada 1895 ankieta rybacka, zajmowała się również tą dla gospodarstwa rybnego bardzo doniosłą sprawą, utworzenia w kraju zakładu chowu narybku. Ankieta uznała potrzebę założenia takiego zakładu — dodając zarazem, iż na kraj tak rozległy jeden zakład nie wystarczy a więc należałoby, aby Wydział krajowy starał się przez udzielanie odpowiednich subwencji powołać do życia choć kilka prywatnych zakładów dla chowu narybku.

I tym jednak razem ani Wydział krajowy, ani stała Komisya rolnicza, od której żądano w sprawie tej opinii, nie mogli zdecydować się na utworzenie krajowego zakładu chowu ryb — postanowiono natomiast rozwinąć akcyę w celu powołania do życia kilku prywatnych subwencyonowanych zakładów. Usiłowania Wydziału krajowego nie odniosły pożądanego rezultatu. Nie zgłosił się nikt, ktoby zakład taki chciał założyć, głównie zdaje się dla tego, że ci, którzyby mogli zakład taki założyć, podzielają to ogólne w kraju naszym, choć zresztą mylnie, zapatrywanie, że zakład taki dla chowu ryb — jakich tyle po za granicami kraju istnieje — u nas w kraju utrzymać się nie może.

Dopiero w maju ubiegłego roku, postanowił Komitet centralny Towarzystwa gospodarczego we Lwowie powołać do życia zakład, którego celem byłoby produkować narybek potrzebny do zarybienia wód kraju, a zarazem kształcić fachowych dozorców stawowych.

Na ten cel przeznaczył komitet ze swoich funduszy 1.500 zł. w. a. — (a nie, jak mylnie w Sprawozdaniu Wydziału krajowego wydrukowano 150 zł.) — a zarazem zwrócił się do Wydziału krajowego z prośbą o wyjednanie u Wysokiego Sejmu odpowiedniej subwencji na założenie i utrzymanie zakładu, — co spowodowało Wydział krajowy do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi wniosku na udzielenie subwencji na cel powyższy.

Nie tu miejsce na szczegółowe rozpatrywanie projektu założyć się mającego zakładu tem więcej, że to ma być zakład prywatny subwencyonowany. Komisya podnieść tylko musi, że cele dla których Towarzystwo gospodarcze zakład chce założyć na poparcie zasługują i że zakład taki wpłynie nie wątpliwie bardzo korzystnie, na podniesienie w kraju gospodarstwa rybnego. Wybrana przez Towarzystwo gospodarskie miejscowość posiada wszelkie te warunki, które są potrzebne, by zakład dobrze mógł się rozwijać, przyczem to podnieść należy, że z powodu wyjątkowo korzystnych warunków lokalnych zakład będzie mógł zająć się chowem nie tylko ryb karpiowatych, okoniowatych i szczupaka — ale także chowem pstrąga, lipienia i sici, a więc będzie mógł produkować wszystkie, dla gospodarstwa rybnego potrzebne gatunki ryb.

Projekt zupełnego urządzenia tego zakładu chowu ryb (wypracowany w biurze Wydziału krajowego) jest gotów, a wykonanie projektu zależnem jest od uchwały Wysokiego Sejmu, fundusze bowiem, któremi Komitet rozporządza nie wystarczają na urządzenie zakładu w takich rozmiarach, by wartość wyprodukowanego narybku pokryć mogła koszta utrzymania zakładu.

Na razie zakład urządzony kosztem 3.500 zł., na przestrzeni 10 morgowej (w tem 6 morgów stawów) mógłby produkować rocznie około 50 kóp narybku karpia, 250 kóp narybku lina, około 5.000 narybku amerykańskiego okonia, jako też około 2.000.000 sztuk zapłodnionej ikry (ewentualnie narybku) szczupaka, sici, sandacza pstrąga i lipienia.

Wedle wspomnianego powyżej projektu założenia zakładu — możnaby zwiększyć roczną produkcyę narybku,\*) zapłodnionej ikry, na 3½ do 4 milionów sztuk, jak i in-

\*) Pod zwiększeniem produkcji narybku, nie należy rozumieć zwiększenia produkcji narybku karpia i lina, bo nie dozwoli na to nie wielka powierzchnia stawów do zakładu należących i łatwość nabycia narybku karpia pierwszorzędnej jakości w gosp. stawowych zachodniej części kraju tylko zwiększenie produkcji.

nych rodzajów narybku. Nato jednak potrzebaby, rozszerzyć i uzupełnić urządzenie zakładu, co znów wymagałoby dalszych wkładów.

Spodziewać się należy, że c. k. Rząd przez udzielenie odpowiedniej subwenyi umożliwi Towarzystwu gospodarczemu dalsze rozszerzenie zakładu.

Przedstawiając Wysokiemu Sejmowi tych kilka dat odnoszących się do urządzenia projektowanego zakładu, nie chce Komisyja zupełnie przeceniać znaczenia tego zakładu dla gospodarstwa rybnego w kraju. Owszem Komisyja zdaje sobie zupełnie jasno z tego sprawę, że projektowany zakład nie będzie mógł wyprodukować tyle materiału rybnego, ileby potrzeba było do racjonalnego zagospodarowania wód dzikich (płynących) w kraju — nie mówiąc już o narybku, potrzebnym dla małych gospodarstw rybnych, nie produkujących własnego narybku.

Ażeby uczynić zadość potrzebom, tak rozległego i w wody bogatego kraju — jeden zakład wystarczyć nie może. Na to musi powstać cały szereg małych zakładów rozrzuconych po całym kraju.

To też ten mały, powstać mający zakład, będzie dla gospodarstwa krajowego nie tylko dla tego ważnym, że co roku produkować będzie mniejsze lub większe ilości narybku różnych gatunków ryb — ale ważnym on będzie przedewszystkiem dla tego, że jako pierwszy publiczny zakład w kraju, stanie się z natury rzeczy przykładem i wzorem dla dalszych zakładów, które w kraju powstać muszą, stanie się miejscem odpowiedniem dla wykształcenia ludzi obznajomionych za pomocą kursów praktycznych z hodowlą ryb.

Jeżeli w Niemczech istnieje przeszło 250 mniejszych i większych przeważnie prywatnych zakładów dla chowu ryb, które rentują się i właścicielom dochód przynoszą, to dlaczego by i u nas choć kilka takich zakładów powstać i rozwijać się z pożytkiem dla kraju nie mogło? Kraj nasz posiada wielkie bogactwo wód, o których niestety trzeba powiedzieć, że są bezrybnymi. Bez odpowiedniego zarybienia, nigdy rzeki nasze resp. rewiry rzeczne nie przyniosą dochodu i cała ustawa rybacka zamiast przynieść krajowi i interesowanym korzyści, będzie ustawą bez możności osiągnięcia celu.

To też świadomość tego, że powstać mający zakład, może gospodarstwu krajowemu oddać poważne usługi, skłania Komisyję do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi wniosków zgodnych z wnioskami Wydziału krajowego na udzielenie subwenyi na założenie i utrzymanie zakładu chowu ryb w Oparach z motywów poprzednio przytoczonych jak i z motywu, że odbył narybku jest zapewnionym, bo kraj dostaje 15% czynszu od rewirów rybackich na cele zarybienia tych rzek, co obecnie 915 zł. wynosi.

Ale najpożyteczniejsza instytucya może upaść, jeżeli nie będzie dobrze prowadzoną, a w danym wypadku, gdyby powstać mający zakład chowu ryb, wskutek nieodpowiedniej administracji miał upaść, to nietylko kraj poniósłby szkodę przez stratę instytucyi, która pożyteczną być mogła, ale nadto fakt taki stałby się odstrasającym przykładem dla wszystkich, którzy chowem ryb zająć by się chcieli.

Dlatego uważa Komisyja za wskazane podnieść, że komitet Towarzystwa gospodarczego powinien prowadzić administrację zakładu we własnym zarządzie, a nadto Wydział krajowy powinien mieć nadzór nad zakładem, jakoteż powinien mieć wpływ na administracyjno-fachowy kierunek zakładu, ewentualnie sprawować ogólne kierownictwo zakładu, co dla Komitetu Towarzystwa gospodarczego, nie mającego na razie do dyspozycji ludzi, z chowem ryb dokładnie obznajomionych, będzie zapewne bardzo dogodnem, że fachowe siły Wydziału krajowego te prace obejmą.

Następnie podnieść musi Komisyja, że zakład przedewszystkiem zająć się powinien produkcją tych gatunków ryb, których ikry lub narybku rzeczywiście w kraju dostać nie można, lub dostać trudno, zaś chów narybku karpia, prowadzony w licznych go-

spodarstwach prywatnych, tak w zachodniej, jak i we wschodniej części kraju, zupełnie zaniechać.

W końcu uważa Komisya za wskazane podnieść, że Wydział krajowy powinien zastrzedz sobie prawo pierwszeństwa przy zakupnie wyprodukowanego w zakładzie narybku, a potrzebnego do zarybienia rzek, na których ustawa rybacka wprowadzoną już została.

Nie wątpiąc, że Wydział krajowy, przy układach, jakie z Komitem Towarzystwa gospodarczego przeprowadzi, powyższe uwagi Komisji uwzględnić zechce wnosi Komisya :

Wysoki Sejm uchwalić zechce :

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarczemu we Lwowie, tytułem jednorazowej subwencji na założenie zakładu chowu ryb w Oparach, kwoty 2000 zł., jako też do wypłacenia kwoty 600 zł. tytułem rocznej subwencji na utrzymanie zakładu — jaką przyznaje się na przeciąg lat pięciu, a to od roku 1899 do r. 1903 włącznie.

II. Na pokrycie tych wydatków, wstawia się do rubryki XV. wydatków budżetu krajowego na rok 1899 kwotę 2.600 zł. i upoważnia się Wydział krajowy do preliminowania w budżetach krajowych następnych czterech lat po 600 zł., jaką roczną subwencyę na utrzymanie powyższego zakładu.

III. Ułożenie warunków pod, jakimi powyżej wymieniona subwencya będzie wypłaconą i jak administracya tego zakładu ma być prowadzoną, pozostawia Sejm Wydziałowi krajowemu.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu odnieść się do c. k. Rządu, aby na dalsze urządzenie i rozszerzenie zakładu przyznał ze skarbu państwa odpowiednią subwencyę.

### Z Komisji gospodarstwa krajowego.

We Lwowie, dnia 19. marca 1899.

Przewodniczący :  
*Sanguszko.*

Sprawozdawca :  
*Czecz.*